

Szlakiem Jana Konopackiego (1802 - 1874)

Kiedy zaczęłam interesować się historią rodziny, na pytanie skąd pochodzą najstarsi znani nam Konopaccy Andrzej i Jan, padła odpowiedź - z terenów na północ od Warszawy, bez podania nazwy miejscowości. Wówczas sięgnęłam do archiwów. Obowiązek zapisywania urodzin, ślubów i zgonów został wprowadzony przez Napoleona pod koniec XVIII wieku. Poprzednio zapisy były robione nieregularnie tylko w parafiach i na ogół po łacinie. W Paryżu księgi stanu cywilnego istnieją już od 1796 roku. W Polsce, w zależności od parafii, zaczęto je spisywać począwszy od 1806 roku lub nieco później. Księża byli równocześnie urzędnikami stanu cywilnego i prowadzili podwójne księgi na potrzeby władz świeckich i kościelnych. Jeżeli dokumenty nie spłonęły w czasie działań wojennych, można stosunkowo łatwo prześledzić historię rodziny na przestrzeni XIX wieku i później. Dotychczas nie udało mi się odnaleźć zapisów dotyczących bezpośrednio Andrzeja Konopackiego. Natomiast dowiedziałam się sporo o jego synu Janie, który jest pra-pra-dziadkiem linii skierniewickiej i piotrkowsko-kieleckiej.

Jan urodził się w 1802 roku w Szczawinie Kościelnym, parafii Suserz, koło Płocka, z ojca Andrzeja i matki Anny z Fijałkowskich. Zmarł zaś, otoczony liczną rodziną, we wsi Borowiec, parafii Dąbrowa nad Czarną, niedaleko Sulejowa. Był młynarzem, który w ciągu swego długiego życia wielokrotnie zmieniał miejsce pobytu. Lubił podróżować, w roku 1872 lub 1873 dotarł nawet do Paryża z wizytą u swego syna Adolfa, który wyemigrował po powstaniu styczniowym 1863 roku. Z tego okresu pochodzą dwa najstarsze zdjęcia rodzinne - portret Jana i Adolfa w mundurze Gwardii Narodowej.



Jan Konopacki

Następna wzmianka o Janie datuje się z roku 1828, kiedy rodzi mu się najstarszy syn Józef. Jan jest już ożeniony z Marianną Straganowską (1805-1837) i ma dwie córki Emilię i Mariannę. Mieszkają w osadzie Kochanów, gdzie przychodzi na świat Józef (1828), a potem w sąsiedniej wsi Góra (gmina Głuchów, powiat skierniewicki), rodzą się następni dwaj chłopcy Adolf (1830-1884) i Władysław (1833). Jan niewątpliwie uczęszczał do szkół. Na akcie urodzenia syna widnieje jego zamaszty podpis szczęśliwego ojca, napisany wprawna ręką nawykłą do trzymania pióra. W roku 1837 spotyka go nieszczęście — Marianna umiera. Obarczony piątką sierot Jan żeni się ponownie z dwudziestoczteroletnią Marianną Pęczkowską. Z tego związku narodziło się trzech chłopców i sześć córek. Najstarszy syn Franciszek przychodzi na świat w 1839 roku w Wólce Jeruzalskiej, położonej na południe od Skierniewic. Następny syn Adam (1848-1900) jest już urodzony w Pabianicach, a trzeci Cezary (1857) we wsi Jeżów, w gminie Wola Krzysztoporska, na południe od Piotrkowa Trybunalskiego.

W tym czasie Józef, syn Marianny Straganowskiej, zdobywa w roku 1846 młynarskie uprawnienia czeladnicze, a następnie praktykuje u Ignacego Fijałkowskiego i Marcina Reycha. Ostatecznie osiada w rejonie Skierniewic jako właściciel młyna Bełchów (gmina Nieborów, powiat łowicki) nad rzeką Łupią.



Natomiast dziewiętnastoletni Franciszek, w czasie praktyki młynarskiej w Borowcu, poznaje młodzieńką Annę Gorzeń, córkę kolonistów z Borowca (gmina Aleksandrów). Anna ma 16 lat, kiedy wychodzi za mąż za Franciszka w roku 1858. Już w 1860 roku Franciszek deklaruje się jako czynszowy właściciel młyna w Rożenku. Radzi sobie dobrze i wkrótce cała rodzina przenosi się do Borowca i sąsiedniej wsi Kotuszów. Tam w roku 1874 umiera Jan. Zgon ojca zgłaszają w parafii Dąbrowa nad Czarną dwaj synowie Franciszek i Adam. Żona Marianna Pęczkowska zostaje wdową.

W rok później wychodzi za mąż Antonina, dziewiętnastoletnia córka Jana. Rodzicami chrzestnymi jej pierwszego dziecka urodzonego w 1876 roku są Konstanty Konopacki, syn Franciszka i ciotka Emilia Konopacka, córka Jana. Wówczas kontakty między potomkami Jana, tymi z

rejonu Skierniewic i Sulejowa, były jeszcze żywe. Mam nadzieję, że dzięki naszym corocznym spotkaniom odrodzą się na nowo.

Notatka została sporządzona na podstawie aktów spisanych w parafiach Dąbrowa nad Czarną, Jeźów, Głuchów, Jeruzal i Pabianice. Chciałabym bardzo podziękować Pawłowi Konopackiemu za czas spędzony w archiwum w Piotrkowie Trybunalskim oraz Stefanowi Nawrockiemu za dokumenty dotyczące Józefa Konopackiego. Życiorys Jana na pewno będzie można jeszcze uzupełnić po przeszukaniu archiwów parafii Suserz (Szczawin Kościelny), Bogdanów (Wroników, Jeźów), Sulejów i oczywiście Bełchów i Skierniewice.

Barbara Kłosowicz-Krzywicka